

Sygn. akt I C 1119/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del. Rafał Socha

Protokolant: st. sekr. sądowy Wiesława Nurek

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2016 w Radomiu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko H. K.

o wydanie ruchomości i zapłatę

oddala powództwo.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 1119/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2014 roku powód S. K. wniósł o zobowiązanie pozwanego H. K. do zwrotu skradzionych maszyn i sprzętu oraz zasądzenie poniesionych strat z tytułu braku maszyn i sprzętu rolniczego niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 8 maja 2006 roku, po trzech latach prowadzenia przez niego gospodarstwa rolnego i zgodnym współżyciu pomiędzy rodziną powoda i pozwanego, pozwany postanowił odebrać powodowi gospodarstwo rolne, z powodu dopłat unijnych. Pozwany pozabierał wówczas powodowi maszyny i sprzęt rolniczy należące do gospodarstwa. Zaznaczyć przy tym trzeba, że podczas przekazywania powodowi gospodarstwa pozwany nie chciał pozostawić sobie niczego oprócz dożywotniej służebności budynku mieszkalnego. Mimo to zabierał maszyny za pozwoleniem Prokuratury Rejonowej w G.. Dopiero w październiku 2006 roku złożył pozew o odebranie gospodarstwa. Po długotrwałym procesie sądowym Sąd Okręgowy w Warszawie, a następnie Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzuciły żądanie H. K.. Pozwany jednak nigdy nie respektował wyroków sądowych i cały czas dewastuje gospodarstwo. Powód był zmuszony do wynajmowania sprzętu w celu prowadzenia gospodarstwa, co wiązało się z dużymi kosztami. Musiał sprzedać 5,81 ha ziemi w celu zakupu ciągników oraz niezbędnych maszyn i sprzętu rolniczego. Straty z tego tytułu za okres 8 lat po 8 tys. rocznie dają łącznie 64 złotych. Powód poniósł też straty z tytułu braku dotacji na modernizację gospodarstwa rolnego w wysokości 300 000 złotych. Zachowanie pozwanego zmusiło powoda do wydzierżawienia gospodarstwa rolnego. Straty z tego tytułu są jeszcze większe i obejmują dopłaty unijne w wysokości 8 tys. złotych rocznie, co za okres 10 lat daje 80 tys. Do tego dochodzą straty z tytułu dochodów z gospodarstwa 20 tys. rocznie, co za okres 10 lat daje kwotę 200 000 złotych. Straty powstałe w wyniku kradzieży maszyn i urządzeń wyniosły 75 000 złotych. Wartość przedmiotu sporu określona na 719 000 złotych stanowi zwrot

kosztów poniesionych w wyniku kradzieży, zwrot strat poniesionych w wyniku sprzedaży ziemi oraz dochodów z tym związanych, strat związanych z brakiem dopłat unijnych i braku dochodów z gospodarstwa rolnego. (pozew k. 3-5).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o odrzucenie pozwu, względnie o jego oddalenie. W uzasadnieniu wskazał w pierwszej kolejności na to, że pomiędzy tymi samymi stronami toczy się sprawa I C 1051/11 z powództwa S. K. o zapłatę i odszkodowanie. Zgodnie z treścią pozwu powód dochodzi zapłaty za rzekomo zabrane, zniszczone lub sprzedane przez pozwanego sprzęty rolnicze. Wobec tożsamości roszczenia w obydwu sprawach oraz wytoczenia powództwa w sprawie I C 1011/11 przed wytoczeniem w niniejszej sprawie zasadnym jest odrzucenie pozwu, zgodnie z art. 199§1pkt2 kpc. pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom pozwu. Nigdy nie zabierał powodowi ani podczas jego pobytu w gospodarstwie ani podczas nieobecności jakiegokolwiek sprzętu czy maszyn rolniczych stanowiących własność powoda. Sprzęt, w którego posiadaniu jest pozwany został przez niego zakupiony i stanowi jego własność. To powód przywłaszczył sobie sprzęty rolnicze stanowiące własność pozwanego. Przed Sądem Rejonowym w G. toczyły się sprawy karne przeciwko powodowi o przywłaszczenie automatycznej sadzarki do ziemniaków, kultywatora czy ciągnika rolniczego. Postępowania te kończyły się skazaniem lub umorzeniem ze względu na brak poczytalności Powoda w chwili dokonywania czynów. Pozwany zaprzeczył także, aby on lub ktokolwiek z jego rodziny szykanował, zastraszał lub bił powoda. Mając na uwadze, że nawet w najmniejszym stopniu nie przyczynił się do strat powoda spowodowanych brakiem sprzętu czy niemożnością uprawy ziemi, jak również nigdy nie pobił powoda, nie szykanował go nie zastraszał, roszczenie o zwrot poniesionych strat czy odszkodowanie jest bezzasadne, a nadto w żaden sposób nie udowodnione co do zasady i co do wysokości.

W piśmie z dnia 17 lutego 2016 roku powód wniósł o połączenie do łącznego rozpoznania sprawy niniejszej ze sprawą I C 1761/11. Wskazał, że obie sprawy dotyczą odszkodowania. Sprawa I C 1761/11 została wniesiona wcześniej, ale wydarzenia jakie nastąpiły od 2011 roku spowodowały, że wniósł kolejną sprawę rozszerzającą skalę roszczeń. Nastąpiły kolejne ataki agresji ze strony H. K. i jego żony, a także seria niedopełnień obowiązków przez urzędników państwowych co spowodowało dalsze rozkradanie jego gospodarstwa. P. obu spraw dałoby kompleksowy zarys sytuacji oraz uwzględniłoby wszystkie straty, jakie powstały po założeniu sprawy I C 1761/11, czyli po 3 sierpnia 2011 roku (k.180).

W piśmie z dnia 22 marca 2016 roku powód podnosił, że umowa z dnia 29 maja 2003 roku sporządzona przed notariuszem M. Ł. w punkcie 8 wyraźnie podkreśla, że zostało przekazane powodowi gospodarstwo rolne. Z aktów notarialnych wynika, że M. i M. K. (1) przekazali gospodarstwo rolne (...). Po kilku latach H. K. przekazał to samo gospodarstwo rolne (...). H. K. oświadczył, że przekazuje całe gospodarstwo rolne i przekazał powodowi maszyny i sprzęt rolniczy oraz inwentarz żywy. Oświadczył także, że ciągnik rolniczy jest zepsuty więc powód ma go naprawić, a kosiarkę rotacyjną naprawi sam, ponieważ wcześniej ją rozbił. Skoro maszyny i sprzęt rolniczy weszły w skład gospodarstwa rolnego, to pozwany powinien je przekazać wraz z dniem przekazania gospodarstwa. Jeżeli jednak maszyny i sprzęt rolniczy nie wchodzi w skład gospodarstwa rolnego, to pozwany nie mógł ich przejąć, gdyż właścicielami nadal pozostawali M. i M. K. (2). Powinien więc mieć zgodę M. K. (2) jako spadkobierczyni po M. K. (1), spisanej przed notariuszem w obecności świadka, ponieważ M. K. (2) nie potrafi czytać i pisać. (k.189).

W piśmie z dnia 18 marca 2016 roku powód przedstawił szczegółowe wyliczenie roszczeń składających się na stratę poniesioną przez niego w okresie 10 lat. Za wymuszoną sprzedaż 5,81 ha ziemi określił stratę na 200 tys. złotych, za zniszczenie drewnianej stodoły 60 tys. złotych, za zniszczenie studni 25 tys. złotych, zniszczenie dwóch ciągników 12 tys. złotych, blokowanie posesji poprzez zwały drewna przez okres 10 lat – 30 tys. złotych, pomawianie i oczernianie powoda 150 tys. złotych, znęcania się fizyczne i psychiczne 80 tys., pobicia usiłowania zabójstwa poprzez próbę rozjechania samochodem – 60 tys., niszczenie podestu – 2 tys., samowolną budową szamba na działce rolnej oraz wiat na posesji – 15 tys. złotych, utratę dotacji unijnych za prowadzenie upraw w gospodarstwie – 80 tys., utratę dotacji unijnych w wysokości 240 tys. złotych, za konieczności dojazdów w okresie 10 lat do Prokuratury, S. i policji – 10 tys. złotych (k.197).

Postanowieniem z dnia 31 marca 2016 roku Sąd odrzucił pozew w części dotyczącej wydania ruchomości w postaci pasów transmisyjnych, dwóch pił tarczowych #40 i #60, wałka przekaźnika mocy do kosiarki i rozrzutnika obornika,

kosiarki rotacyjnej typ Z-036, ciągnika rolniczego U. C 360 nr rej. (...), siewnika zbożowego R., siewnika nawozowego KOS, zgrzewarki, rur plastikowych, gwintownicy, baterii 30 sztuk, rur # 50 siedem sztuk o długości 3,5 metra każda, rury # 32 w preizolacji, rury # 32 ocynkowanej cztery sztuki o długości 3,5 metra, rury plastikowej # 32 o długości 16 metrów, rury plastikowej # 40 o długości 16 metrów, pługa , sprężynówki, kosiarki konnej , gwintownicy, baterii do wody nowe 10 sztuk, baterii używanych 20 sztuk (k. 258).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lutego 1989 roku M. K. (2) i M. K. (3) zawarli z H. K. umowę przekazania gospodarstwa rolnego, na podstawie której przenieśli na H. K. własność nieruchomości położonych we wsi M. i (...) oraz posiadanie nieruchomości położone we W. M.. Strony umowy oświadczyły, że umowę zawierają w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (kopia aktu notarialnego k.195-196). .

M. Z. 13 września 1996 roku, a M. K. (2) zmarła 27 czerwca 2006 roku (kopie aktów zgonu k. 193)

W dniu 23 maja 2003 roku pomiędzy H. K. i S. K. zawarta została umowa darowizny, na podstawie której H. K. darował S. K. nieruchomości rolne o powierzchni 9,4807 ha położone we wsi M. gmina S. oraz zabudowaną nieruchomość rolną o powierzchni 6,2500 ha położona we wsi I. (...), a S. K. oświadczył, że darowiznę tę przyjmuje. W tej samej umowie ustanowiona została na rzecz H. K. i jego żony M. K. (4) nieodpłatna, dożywotnia służebność osobista mieszkania polegająca na prawie zamieszkiwania w budynku mieszkalnym usytuowanym na działce (...). W paragrafie 8 strony oświadczyły, że darowizna dokonana niniejszym aktem obejmująca gospodarstwo rolne jest pomiędzy stronami pierwsza w ostatnich pięciu latach. Wartość darowizny strony określiły na 185 830 złotych, w tym wartość gruntów ornych 11 047 złotych, wartość lasów i gruntów leśnych 4 683 złotych, wartość zabudowań gospodarczych 135 000 złotych, wartość budynku mieszkalnego 35 100 złotych (kopia akty notarialnego k. 191-192 okoliczność bezsporna)

W dniu 26 września 2006 roku pomiędzy S. K. a J. i B. małżonkami W. zawarta została umowa warunkowa sprzedaży nieruchomości stanowiącej niezabudowana działkę (...) o powierzchni 3,7206 ha położonej we wsi M. gmina S., za cenę 12 000 złotych (okoliczność bezsporna kopia aktu notarialnego k. 128-129). Do zawarcia umowy definitywnej doszło w dniu 2 listopada 2006 roku (kopia umowy k. 205-206).

W dniu 18 października 2006 roku S. K. zawarł z W. B. umowę warunkową sprzedaży nieruchomości niezabudowanej stanowiącej działki ewidencyjne nr (...) o łącznej powierzchni 4,1882 ha, położonej w miejscowości M. gmina S. (okoliczność bezsporna k. 130-132 akt sprawy). Do zawarcia umowy definitywnej doszło w dniu 22 listopada 2006 roku (kopia umowy k. 202 - 204).

W dniu 21 listopada 2012 roku S. K. zawarł z D. K. i jego żoną A. K. umowę dzierżawny, na podstawie której S. K. oddał D. K. w dzierżawę nieruchomości rolne o łącznej powierzchni 6,25 ha, położone w I. gmina S., na okres 10 lat, w zamian za czynsz roczny w wysokości 1200 złotych. Dzierżawca zobowiązał się do ponoszenia wszelkich publicznoprawnych obciążeń związanych z przedmiotem dzierżawy, a obciążających właściciela , w tym podatku od nieruchomości, podatku leśnego i rolnego, kosztów ubezpieczenia obowiązkowego. Nadto, strony zastrzegły, że Wyzierżawiający ma możliwość trzymania sprzętu rolniczego w budynku gospodarczym. (okoliczność bezsporna, kserokopia aktu notarialnego k. 149-153 akt sprawy).

Istniejąca na działce ewidencyjnej (...) studnia nie została uszkodzona przez H. K.. W pewnym okresie czasu została przez niego przykryta w celu zabezpieczenia przed zanieczyszczeniem i zamarzaniem rur. Na nieruchomości składowane jest drewno należące do H. K.. Składowanie to ma miejsce na około 100 m.kw. Schody wykonane przez powoda uległy zniszczeniu na skutek upływu czasu (zeznania pozwanego k. 455 odwrót, k. 2787 odwrót). Zbiornik na nieczystości w postaci szamba został usunięty przez H. K.. Obecnie jest zasypane i nie obsługuje żadnego budynku (zeznania powoda k. 273, zeznania pozwanego k.455 odwrót, kopia pisma (...) w B. z dnia 30 czerwca 2016 roku k. 443).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Ustalenia faktyczne oparte zostały na zgodnych stanowiskach stron. W części w jakiej strony przedstawiały odmienny przebieg wydarzeń - sąd uwzględnił stanowisko pozwanego. Dotyczyło to w szczególności kwestii studni, wiaty, schodów i stodoły. Roszczenia z tytułu strat obejmujących uszkodzenie tych przedmiotów nie były zgłoszone w pozwie, dopiero w piśmie z dnia 18 marca 2016 (k.197) powód powołał jako podstawę roszczeń także te przedmioty.

Wartość przedmiotu sporu określona w pozwie obejmowała kwotę 719 tys. złotych, na którą składały się straty z tytułu wymuszonej sprzedaży ziemi – 64 tys złotych, utrata dotacji unijnych na modernizację - 300 tys., złotych, utrata zysków na skutek wydzierżawienia ziemi – 200 tys. złotych, utrata dotacji unijnych w związku z wydzierżawieniem nieruchomości – 80 tys. zł., straty powstałe w wyniku kradzieży maszyn i urządzeń 75 tys (k.4). W piśmie z 18 marca 2016 roku łączna wartość roszczeń wskazywanych przez powoda wynosi 964 złotych. Przy czym wartość dotacji unijnych na modernizację powód określił na 240 tys. złotych. Dodatkowo powód wniósł o zasądzenie kwot 150 złotych z tytułu pomówienia jego osoby wśród sąsiadów, znajomych i w urzędach, 80 tysięcy złotych za znęcania się psychiczne i fizyczne, pobicia, usiłowania zabójstwa - 60 tys. złotych.

Zasadą procesu cywilnego jest to, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6kc). Z powołanego przepisu wynika, że dowód wykazania prawdziwości określonego faktu obciąża tego, kto się na dany fakt powołuje dla uzasadnienia dochodzonego przed sądem prawa. Potwierdzeniem powyższej zasady jest również art. 3 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c., które przewidują, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Istotne dla dalszych rozważań jest więc to, że obowiązek przedstawiania w toku postępowania sądowego dowodów spoczywa na stronach procesu (art. 3 k.p.c.), zaś ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 223 k.p.c.).

W świetle cytowanych przepisów, strona nie może liczyć na to, że Sąd zainicjuje przeprowadzenie dowodów, które mogłyby służyć poparciu jej twierdzeń, w oparciu jedynie o zgłoszone przez nią roszczenia. To stronom pozostawia się inicjatywę dowodową i to od aktywności dowodowej stron uzależnione ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia.

Należy podkreślić w tym miejscu, że roszczenia zgłaszane przez powoda i przywoływane okoliczności faktyczne wskazywały na to, że są one budowane na różnych podstawach prawnych. I tak, w części w jakiej powód domagał się wydania ruchomości i naprawienia szkody obejmującej poniesione straty - podstawy roszczeń należy poszukiwać w przepisach o ochronie własności oraz odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynów niedozwolonych.

Wobec ostatecznego sprecyzowania na rozprawie w dniu 8 marca 2016 roku (k.184), że w sprawie niniejszej powód domaga się zwrotu tych samych maszyn i urządzeń, które są przedmiotem postępowania w sprawie I C 1761/11, pozew o nakazanie pozwanemu zwrotu tych ruchomości został odrzucony postanowieniem z dnia 31 marca 2016 roku. Przedmiotem rozpoznania pozostały zatem roszczenia o naprawienie szkody rozumianej jako straty poniesione przez powoda na skutek działania pozwanego.

Zgodnie z art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Na podstawie art. 361§1i2 kc określa się zakres obowiązku naprawienia szkody. Zgodnie z tym przepisem zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. § 2. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono.

Oprócz twierdzeń powoda, których prawdziwość była kwestionowana przez pozwanego, wbrew cytowanemu wyżej obowiązkowi przewidzianemu w art.6 k.c., powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie tez o utracie zysków. Już z porównania pism – pozwu i pisma procesowego z 18 marca 2016 roku wynika, że w zakresie w jakim powód domagał się odszkodowania z tytułu utraconych dotacji na modernizację wskazuje różne kwoty – 240 tys. złotych lub 300 tys. złotych. W żadnym ze składanych do akt dokumentów powód nie wykazał, aby tego rodzaju dotacja miała być mu przyznana. Nie sposób także znaleźć związku przyczynowego pomiędzy zarzucanym pozwanemu

działaniem, a tego rodzaju skutkiem. Powód nadal pozostaje właścicielem nieruchomości rolnych i nie wykazał aby inne niż własność nieruchomości rolnej czynniki decydowały o przyznaniu ewentualnego wsparcia finansowego na rozwój gospodarstwa.

Bezsporną okolicznością jest to, że w 2012 roku powód wydzierżawił nieruchomość rolną. Zawarcie tej umowy miało być wymuszone zachowaniem pozwanego - co jednak nie znajduje potwierdzenia ani w treści umowy dzierżawy, ani w pozostałym materiale dowodowym. Faktem jest, że na podstawie tej umowy powód uzyskuje 1200 złotych tytułem rocznego czynszu dzierżawnego. Mimo to, w swych wyjaśnieniach informacyjnych, potwierdzonych następnie w trakcie przesłuchania w charakterze strony podał, że nie uzyskuje z tego tytułu żadnego dochodu. Niezrozumiałym jest także twierdzenie, że odszkodowanie należne mu od pozwanego za wydzierżawienie nieruchomości rolnych obejmuje okres 10 lat, w sytuacji gdy umowa dzierżawy zawarta została 2 lata przed wniesieniem pozwu. Za gołosłowne uznać należy twierdzenia powoda o uzyskanych przez niego plonach w 2005 roku na poziomie 40 ton zboża z dwóch hektarów.(k.454 odwrot). Według pozwanego było to około 10 ton z pięciu hektarów (k.455). Wobec tak dużej rozbieżności w twierdzeniach stron, to powód winien przedstawić dowody wskazujące na wysokość możliwych do uzyskania zbiorów i ich wartości, za okres objęty żądaniem zgłoszonym w niniejszym procesie.

Niezależnie od tego, należy zwrócić uwagę na to, że powoływany przez powoda tytuł własności do nieruchomości stanowiących sprzęt rolniczy uregulowany został w umowie darowizny zawartej w dniu 29 maja 2003 roku. Wprawdzie w paragrafie 8 aktu notarialnego użyte zostało określenie, że darowizna obejmuje gospodarstwo rolne, jednak opisany w paragrafie 4 przedmiot darowizny, a następnie w paragrafie 8 wartość darowizny i jej składników, wyklucza możliwość ustalenia, że umowa ta obejmowała także nieruchomości. Oczywistym jest natomiast, że jej przedmiotem były nieruchomości, w tym znajdujące się na nich budynki.

Żądanie odszkodowania z tytułu sprzedaży nieruchomości o powierzchni 5,81 ha także uznać należy za pozbawione podstaw. Podobnie jak w przypadku umowy dzierżawy, z przedstawionych umów nie wynika tego rodzaju okoliczność, która wskazywałaby na zawinione działanie pozwanego. Ponadto w tym żądaniu i jego uzasadnieniu jest pewna niekonsekwencja ze strony powoda. Skoro uważał, że sytuacja wywołana postawą pozwanego zmusza go do zbycia nieruchomości rolnych, to bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego nie dotyczyło to całego gospodarstwa rolnego. Nie pozbawione pewnych racji jest natomiast twierdzenie pozwanego, że sprzedaż tych nieruchomości podyktowana było obawą powoda przed koniecznością zwrotu gospodarstwa pozwanemu (k.455 „odwrot”). Za nieprzypadkową uznać bowiem należy zbieżność dat wytoczenia powództwa przez H. K. o zobowiązanie S. K. do złożenia oświadczenia woli i dat sprzedaż nieruchomości przez powoda. Wszystkie te wydarzenia miały miejsce w 2006 roku.(k.201 kopia jednej strony pozwu z dnia 20.10.2006 roku).

Powód nie wykazał także na czym miałyby polegać i szkoda i jak jest jej wysokość w związku z postawieniem przez pozwanego wiat. Fakt ich postawienia wynika z decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w B. z dnia 9 sierpnia 2016 roku (k.447 – kopia decyzji). Podobnie jak niewykazana została szkoda spowodowana- według twierdzeń powoda – podkopami pod stodołą. W tej kwestii, sam powód wyraził się, że naprawa stodoły byłaby wyższa niż koszt zakupu nowej. Kwota 60 tys.. zł jakiej powód z tego tytułu dochodził nie została w żaden sposób udokumentowana.

Całkowicie bezzasadne jest żądanie od pozwanego zwrotu kwoty 10 000 złotych jako odpowiadającej kosztom poniesionym przez powoda kosztów dojazdu do sądów, prokuratur i urzędów. Przede wszystkim stwierdzić należy, że zwrotu tego rodzaju kosztów powód mógłby domagać się w ramach konkretnych postępowań – o ile oczywiście spełnione zostałyby wymogi warunkujące przyznanie mu zwrotu kosztów w konkretnym postępowaniu. Nie można jednak nie zauważyć, że także i w tym zakresie powód nie wykazał ani wysokości tych wydatków, ani daty ich poniesienia, ani wreszcie postępowań, w których miało to miejsce. Nie pozwalało to na poczynienie ustaleń faktycznych, które mogłyby stanowić podstawę roszczeń powoda.

Ostatnim z roszczeń powoda opartym na zarzucie uszkodzenia mienia było żądanie zapłaty 12 tys. złotych za zniszczenie dwóch ciągników. Także w tym zakresie pozwany zakwestionował okoliczności podane przez powoda, już

z wyjaśnień powoda wynikało, że były to ciągniki z lat 60 – tych i koszt ich zakupu wynosił 1500 złotych i 4000 złotych, a więc łącznie 5500 złotych. koszt remontu wyniósł 10 000 złotych (k.273). Pozwany potwierdził fakt nabycia tych ciągników przez powoda, podając przy tym, że jedno z nich uległ uszkodzeniu w trakcie prac polowych, zaś drugi został zakupiony i przywieziony bez tablic rejestracyjnych i w takim stanie był przez powoda użytkowany. Znajdujące się w aktach kopie postanowień prokuratury czy też wyroków sądów nie potwierdzają jednak stawianej przez powoda tezy. Przeciwnie, wynika z nich, że postępowania wszczynane na skutek zawiadomień składanych przez S. K. kończyły się bądź umorzeniem postępowania bądź też uniewinnieniem. (k.424 – kopia wyroku w sprawie VI k 126 Sadu Rejonowego w G. z dnia 3 marca 2016 roku, k. 211- 215 : postanowienie u morzeniu dochodzenia RSD 110/12, k.212 postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie RSD 108/13, k. 213 postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie RSD 523/08, k.214 postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie RSD 20/10, Postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie RSD 12/13, oraz k. 99 - postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie RSD 681/07 – k.99).

Pozostałe roszczenia dotyczyły naprawienia szkody spowodowanej zachowaniem pozwanego skierowanym bezpośrednio przeciwko osobie powoda. I tak, powód domagał się 150 000 złotych z tytułu znęcania psychicznego i fizycznego oraz kwoty 60 000 złotych za pobicie, usiłowanie zabójstwa poprzez próbę rozjechania samochodem.

Z powołanych wyżej postanowień o umorzeniu wynika, że w sprawie RSD 11/12 w dniu 28 grudnia 2012 roku umorzone zostało dochodzenie w sprawie kierowania w dniu 12 września 2012 roku wobec S. K. gróźb karalnych pozbawienia życia i zniszczenia mienia, kierowania w dniu 16 września 2012 roku grób karalnych pozbawienia życia, (k.97). w sprawie RSD 20/10 (k.98) umorzone zostało dochodzenie w sprawie kierowania przez pozwanego wobec powoda w dniu 7 marca 2010 roku gróźb karalnych pozbawienia życia. W sprawie RSD 681/07 wydano postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie groźby pozbawienia powoda życia z pomocą piły łańcuchowej i siekiery (k.99). w sprawie RSD 12/13 umorzone zostało postępowanie prowadzone przeciwko pozwanemu o kierowanie wobec powoda groźby pozbawienia życia poprzez wypowiedanie słów „szkoda, że cie nie rozjechałem, to byłby spokój”. W sprawie VI K 126/15 został w dniu 3 marca 2016 roku wydany wyrok uniewinniający pozwanego od popełniania zarzucanego mu czynu udziału we wzajemnej bójce wraz z innymi ustalonymi osobami, w której S. K. doznać miał wstrząśnienia mózgu i urazu głowy (k.424).

Podstawą prawną roszczenia o ochronę dóbr osobistych jest przepis art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie z pierwszym z tych przepisów, ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne; w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl zaś art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Podkreślić należy, iż rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Zagrożenie zaś lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym. Ponadto naruszenie to musi być obiektywne, tzn. w ocenie społeczeństwa musi wywoływać negatywne odczucia (por. wyrok SN z dnia 26.10.2001 r., V CKN 195/01). Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, zaś na pozwanym ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne.

Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 448 k.c. w swojej istocie ma za zadanie naprawić krzywdy, jakich doznała osoba, której dobro osobiste działaniem sprawcy zostało naruszone. Nie może być jednak roszczenie z art. 448 k.c. traktowane jako roszczenie o charakterze penalnym, nie stanowi ono kary. Rolą zadośćuczynienia

jest złagodzenie negatywnych skutków doznań, wynikających z faktu naruszenia dóbr osobistych. Tym samym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Każdorazowo należy ocenić okoliczności konkretnej sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 października 2014r. sygn. akt I ACa 402/14, lex nr 1537485 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002r., sygn. V CKN 1010/00, publ. OSNC 2003, nr 4, poz. 56).

W stanie faktycznym sprawy brak było podstaw do uznania roszczeń powoda za uzasadnione. Pokreślenia wymaga, że żaden z składanych przez powoda dokumentów, czy też kopii dokumentów nie potwierdzał, aby pozwany swym zachowaniem dopuścił się naruszenia dóbr osobistych, w szczególności aby uczynił to w formie znęcania psychicznego lub fizycznego czy też pomówień lub próby uszkodzenia ciała powoda. Dokonywana przez powoda subiektywna ocena pewnych zdarzeń jest niewystarczająca do ustalenia odpowiedzialności pozwanego opartej na powołanych wyżej przepisach.

Reasumując, powołana na wstępie określająca ciężar dowodu musi być rozumiana z jednej strony jako nałożenie na twierdzącego - w tym wypadku powoda , obowiązku przekonania Sądu dowodami o słuszności swojego stanowiska, a z drugiej konsekwencją zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności może być oddalenie powództwa. Zdaniem Sądu powód nie sprostował temu obowiązkowi, co musiało prowadzić do oddalenia jego powództwa.

/na oryginale właściwy podpis/